

## Protest Rządu Polskiego

### Z powodu torturowania obywateli polskich w więzieniach francuskich

**PARYŻ PAP.** Ambasador K. P. w Paryżu Jerzy Putrament wręczył rządowi francuskiemu notę zawierającą protest przeciwko znęcaniu się organów policji francuskiej nad obywatelami polskimi. Nota domaga się również pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych znęcania się nad Polakami.

PARYŻ PAP. W dniu 28 lutego i 1 marca rb. zwolniono z więzienia w Metz 5 obywateli polskich — Józefa Jurczaka, Stanisława Nowaka, Stanisława Oleksiaka, Józefa Bocheńskiego i Jana Antkowiaka — na podstawie decyzji sędziego śledczego Fischera o umorzeniu w stosunku do nich śledztwa wobec braku w ich czynach wszelkich cech przestępstwa.

Jak wiadomo, wyżej wymienieni zostali aresztowani w dniach 11 i 13 lutego rb. przez francuską policję. Przytoczone niżej fakty przedstawiają metody stosowane podczas dochodzenia policyjnego w stosunku do tych osób.

Józefa Jurczaka zaczęto badać w gmachu policyjnym w Metz 11 lutego o godz. 10 rano od bicia po twarz. Badanie trwało do godz. 7 wieczór, po czym po krótkiej przerwie podjęto indagację, którą przeciągnęła się do godz. 1 w nocy. Polecono mu się rozebrać do naga, zakuta ręce w kajdany, kazano mu uklęknąć przed biurkiem wśród szyderstw agentów skierowano nań stojącą na biurku elektryczną lampę — reflektor, używano do zdjęć fotograficznych, po czym zmuszono go do patrzenia prosto w oślepiające światło przez 10 minut

Później kazano mu się ubrać i przykuto go w postawie stojącej do żelaznej szafy. W takiej pozycji pozostawiono go pod strażą policjanta do godz. 8 rano dnia następnego.

Kajdany nakładano również Nowakiemu, Oleksiakowi i Antkowiakowi. Oleksiaka w kajdanami na rękach uwiązano łańcuchem do stoika, na którym pozostawał pod dozorem policjanta od 11 wieczór do 8 rano.

Uwolnieni podali nadto następujące szczegóły, dotyczące znęcania się

nad aresztowanymi Martyńskim i Warchalem, których miejsca pobytu nie udało się dotąd, ustalić.

Jeden ze zwolnionych słyszał przez raźliwe krzyki Marchala, dochodzące z pokoju, w którym był przesłuchiwany. W trakcie badania Martyńskiego kładziono mu ręce na biurku i uderzano drewnianą linijką po końcach palców. W końcu wyprowadzono go na dwór z zawiązanymi oczyma i symulowano egzekucję, proponując sprowadzenie księdza i pytając, jakie są jego ostatnie życzenia.

Istnieje obawa, że agenci wobec załamania się ich oskarżeń, pragnęli usunąć dwie najcięższe poszkodowane ofiary. Do chwili obecnej dokładne miejsce ich pobytu nie zostało ustalone.

## Żądanie zwrotu złota jugosłowiańskiego na plenum Rady Ekonomicznej ONZ

**LAKE SUCCESS PAP.** W dniu wczorajszym plenum Rady Ekonomicznej — Społecznej ONZ obradowało nad sprawą złota jugosłowiańskiego, zatrzymanego przez rząd Stanów Zjednoczonych. Delegat Polski dr Suchy wystąpił przeciwko decyzji komisji Rady, która zajęła stanowisko, że sprawa złota jugosłowiańskiego nie należy do kompetencji Rady. Dr Suchy oświadczył, że Kartę Narodów Zjednoczonych daje Radzie Ekonomicznej — Społecznej sze-

rookie pełnomocnictwa w zakresie rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych tego rodzaju. Rada ma prawo udzielania zaleceń poszczególnym członkom Narodów Zjednoczonych — zaznaczył delegat Polski.

Odrzucenie prośby Jugosławii oznaczałoby ograniczenie zakresu działalności Rady. Delegat Polski wyraził przekonanie, że zatrzymanie złota Jugosławii jest jedną z form nacisku politycznego Ameryki i że krok ten traktować należy jako ściśle związany z doktryną Trumana, której odpowiednikiem gospodarczym jest plan Marshalla. Tego rodzaju polityka wskazywałaby — oświadczył dr Suchy — na dążenie Stanów Zjednoczonych do utrudnienia odbudowy krajów Europy wschodniej. Zatrzymanie bowiem złota przez Jugosławię złota w USA utrudnia Jugosławii nawiązanie stosunków gospodarczych z innymi państwami europejskimi.

W dalszym toku dyskusji stanowisko delegata polskiego poparte zostało przez przedstawiciela Wenezueli, który wypowiedział się za odrzuceniem wniosku, usuwającego sprawę złota jugosłowiańskiego z podkompetencji Rady. Delegat Wene-

## Premier CSU Gottwald przedstawia sytuację polityczną kraju i program rządu

**PEAGA PAP.** Na posiedzeniu parlamentu wygłosił premię? Gottwald expose, w którym przedstawił sytuację polityczną kraju i program rządu.

Na wstępie premier zaznaczył, że przed Monachium mała grupa wielkich przemysłowców, bankierów i obszarników rządziła krajem pod pozorem formalnej demokracji parlamentarnej. Koła te przyjęły w marcu 1939 roku protektorat Niemiec i odcięcie Słowacji od prowincji czeskich. Oddały się one otwarcie do dyspozycji Hitlera, podczas gdy naród stawiał opór najeźdźcom.

Po wyzwoleniu Czechosłowacji z nacjonalizowano system bankowy, ciężki przemysł i wielkie zakłady, przejęte przez Niemców. Utworzono front narodowy, jako organ wykonawczy związku robotników, rolni-

ków, rękodzielników i pracującej inteligencji.

Prawa gospodarcze burżuazji zostały prawie w całości zachowane. Kontrolowała ona handel zagraniczny, handel hurtowy i wielką ilość zakładów przemysłowych. Kapitał w swej pogoni za zyskiem nie uchylił się z prawem i z etyką.

Mówca z kolei zaznaczył, że kapitał zachował również swe prawa polityczne i nadużywał ich. Zamierzali zmienić układ sił w kraju jeszcze przed wyborami, obawiając się, że poniosą klęskę podczas wyborów.

Premier Gottwald następnie wyraził hołd ludności miast i wsi, która podczas kryzysu wykazała wielką dojrzałość polityczną. Dzięki tej postawie ludu pracującego rząd został zrekonstruowany w sposób ściśle konstytucyjny, zgodny z zasadami parlamentarnej demokracji. Polemiżując z podejrzanymi obrońcami konstytucji czechosłowackiej za granicą, premier Gottwald podkreślił ich obłudne zamiary.

Z kolei przedstawił mówca program zrekonstruowanego rządu.

## Kondolencje ambasadora Olszewskiego

**PRAGA PAP.** Ambasador R. P. w Pradze Józef Olszewski przesłał w dniu 10 bm. na ręce premiera rządu czechosłowackiego Klementa Gottwalda pismo następującej treści: „Głęboko wstrząsnęły wiadomością o tragicznej śmierci ś. p. Jana Masaryka ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej,

przesyłam Panu, Panie Premierze, wyrazy szczerego współczucia. W osobie ministra Masaryka traci Czechosłowacja swego Wielkiego Syna i Męża Stanu a Polska traci swego wypróbowanego i szonerego przyjaciela. Proszę Pana, Panie Premierze o przyjęcie wyrazów mego najwłaściwszego poważania”.

## Życiorys ministra Jana Masaryka

Jan Masaryk urodził się w Pradze 14 września 1886 roku. Był on synem profesora Tomasza Masaryka, założyciela i pierwszego prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Karoliny Garrigue, amerykańsko — francuskiego pochodzenia.

Studia odbył Masaryk w Pradze, a następnie w szkole handlowej w Bridgeport w Stanach Zjednoczonych. W czasie pierwszej wojny światowej Jan Masaryk służył w armii austriackiej, a z chwilą utworzenia Republiki Czechosłowackiej rozpoczął w roku 1919 prace w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych. W końcu 1919 roku został on mianowany charge d'affaires poselstwa Czechosłowacji w Waszyngtonie. W roku 1921 Masaryk został mianowany radcą poselstwa Czechosłowacji w Londynie a w 1925 roku — posłem Czechosłowacji przy rządzie brytyjskim. W roku 1938 Jan Masaryk ustąpił z tego stanowiska na znak protestu przeciwko umowie monachijskiej. W roku 1939 Masaryk wygłosił w Stanach Zjednoczonych szereg odczytów i prelekcji radiowych, w których informował naród amerykański o tragicznym losie swej ojczyzny. Gdy w lipcu 1940 roku utworzony został czechosłowacki rząd emigracyjny w Londynie, Masaryk obejmuje stanowisko ministra spraw

zagranicznych w tym rządzie. Poza tym na tym stanowisku przez całą wojnę i dalej sprawował swe funkcje po wyzwoleniu Republiki Czechosłowackiej.

Przez całą wojnę wygłaszał on tygodniowe przemówienia radiowe z granicy do narodu czechosłowackiego i wybitnie przyczynił się do wzmocnienia woli oporu i ducha bojowego swych rodaków. Dzięki temu Jan Masaryk był najbardziej popularnym i cenionym postacią Republiki Czechosłowackiej.

**Przypominamy**  
naszym prenumeratorom  
że tylko do dnia 15 b. m.  
można odnowić  
PRENUMERATĘ  
KUMERA  
SŁUPSKIEGO  
\*ia Miesiące kwiecień  
wpłacając 50 zł. —  
na Konto P. K. O. X — 399  
Fremimeratę przyjmują  
wszystkie Agencje  
i Urzędy Pocztove

## Plemszif Irrolr

f>cs i ucfmm\$ «#r#<1je

liczba temat alkoholizmu mówi się u nas wiele, a jednocześnie robi się bardzo mało, albo — właściwie — nie robi. Ta wyraźna dysproporcja między słowem a czynem irytuje przeciętnego czytelnika gazet. Nasz obywatel chce konkretnych czynów na drodze do likwidacji tej klęski społecznej.

Może dlatego właśnie wielu naszych czytelników nie zwróciło uwagi na małą wzmiankę, umieszczoną w „Kurierze Słupskim”. Tytuł jej brzmi: „Ograniczenia w sprzedaży alkoholu”. Wjadomość, zawarta w tej wzmiance donosiła, iż Wojskowa Spółdzielnia Zwycięstwo” wydała zarządzenie, zakazujące obrotu sklepowej sprzedaży wódki dla dzieci i młodzieży.

Zastanówmy się głębiej nad wymową tego faktu.

Tragiczną konsekwencją lat okupacji jest wzmógłony alkoholizm wśród młodzieży. W swoim czasie pisaliśmy, iż podczas świąt Bożego Narodzenia przeważającą częścią pijaków, awanturujących się na ulicach była młodzież szkolna. Już wówczas podkreślaliśmy konieczność rozpoczęcia akcji przeciwko temu. Uniemożliwienie młodzieży szkolnej nabycia wódki — to duży krok naprzód w dziele zwalczania pijaństwa w naszym społeczeństwie. I cenny, szczególnie cenny, bo chodzi o młode pokolenie, szczególnie podatne na wpływ alkoholu.

Z drugiej strony: dzieci. Te nie piją. Wysyłane, bywają natomiast często przez rodziców do sklepu z poleceniem nabyć wódki. 7, chw, i

ła gdy trzeba będzie po wódkę facygować się dorosłym — jłosc „okazji” do wypicia zmniejszy się. Nie mówimy, żeby się zmniejszyła poważnie. Zmniejszy się o 10—15 proc. Ale to, jak na pierwszy krok — także wiele.

Zmniejszenie się konsumpcji alkoholu — to jednak aspekt, który byśmy chcieli podkreślić jako konsekwencję bezwzględnie dusznego zarządzenia Wojskowej Spółdzielni Zwycięstwo”.

A teraz oglądnijmy sprawę od t. zw. „pedsiewki”. W obrotach „Spółdem” handel wódką stanowi bardzo poważny odsetek mniej więcej 50 proc., jak to wykazało ostatnio na posiedzeniu MRN sprawozdanie przedstawiciela „Sporem” p. Olmy. Są wszelkie dane ku temu, aby sądzić, iż — podobnie jak w centrali mjejskiej — w sklepach spółdzielczych sprzedaż alkoholu ma także duże znaczenie w ogólnych obrotach. Sprzedaż wódki, jak wiadomo, jest rzeczą rentowną. A więc — im więcej sprzedaje się wódki — tym większe obroty, im większe obroty — tym większy zysk. I odwrotnie — ograniczenie sprzedaży wódki powodują zmniejszenie obrotów. Na wyjście z tego zaczerpniętego koła pozwólj może sobie tylko prawdziwa spółdzielczość Spółdzielczość, której nie chodzi o zysk, ale o sukces społeczny. Spółdzielnia „Zwycięstwo” dobrowolnie ograniczając sprzedaż alkoholu — a więc dobrowolnie zmniejszając swoje dochody — dała przykład prawdziwie sprzecznego nastawienia do wykonywanej pracy.

## Skład delegacji miskiej udająca się do Moskwy

**MOSKWA PAP.** Agencja Tass donosi z Helsinek, że prezydent Finlandii wyznaczył oficjalnie skład delegacji, która uda się do Moskwy dla przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Na czele delegacji stoi premier Pekka. W skład delegacji wchodzi poza tym minister spraw zagranicznych Enckel, wiceminister spraw zagranicznych Svento, minister spraw wewnętrznych Leino, poseł Peltonen oraz dwaj prawnicy Kekkonen i Sederje\*. Delegacja otrzymała pełnomocnictwa dla przeprowadzenia rokowań i podpisania odpowiednich dokumentów

# v czarnych barwach przyszłość W. Brytanii

## Zapowiedź dalszych ograniczeń w Anglii

29 IVDYIV. API. Przyszłość gospo-  
Harcza W. Brytanii maluje «S w bar-  
dzo egarnych barwach aa stronicach  
fejajefcsjgi, opublikowanej dziś  
przez rząd brytyjski. Oświadczenie  
rsądowe stwierdza, ie „nawet jeżeli  
plan marshallowski zostanie całkowi-  
eje przeprowadzony, bryty języków  
«zeks dalsze obniżenie poziomu ży-  
«iowego.

B'ajt księga rządu brytyjskiego do-  
konuje pczegładu sytuacji gospodar-  
czej am rok ubiegły j omawia plany  
Ba rok 1948, podkreślając kilkakrotnie  
sięodowność pomocy amerykańskiej.  
Oświadczenie rządowe podkreśla, że  
pomimo jej należy się licyz z wzro-  
słcem bezrobocia w Anglii, któres  
dług cyfr oficjalnych wynosi 300.000  
@sób. Przewiduje się, że ljezba ta  
SPZtanie przynajmniej o 50 proc.

Z głuchym oburzeniem opinii pub-  
licznej spotkała się zapowiedź zmniej-  
\*onia przydziałów żywnościowych,  
k'óre w pierwszej połowie 1948 r, po-  
zjadać będą wartość 2.681 kalorii  
dziennie, podczas gdy w roku ubie-  
łym równamy się one 2.880 kaloriom  
dziennie. Oczekiwać należy również  
poważnych ograniczeń w zaopatrzeniu  
W materiały włókiennicze.

Według "przewidywań białej księgi  
pemaoc masrailowska nie wpłynie na  
srmjejszen?e Obecnych trudnośej na-  
rodu brytyjskiego. Przeciwnie, trud-

## Anglia nie zgadza się na utworzenie policji międzynarodowej

LAKE SUCCESS. API. Kontynuując  
\*woją politykę sabotowania uchwał  
ONZ, W. Brytania poinformowała ko-  
aniję palestyńską ONZ, że nie zgodzi  
\*ie żadną miarą na utworzenie ja-  
itiejkolwiek milicji w Palestynie  
przed 15 maja, to jest dnjem zakoń-  
czenia jej mandatu w Ziemi Świętej.  
Na zapytanie przewodniczącego komi-  
sji, czy władze brytyjskie zgodzą się  
przynajmniej na podjęcie kroków  
przygotowawczych jak rekrutację, wy-

## Ero! brytyfski woli cmifać kanał Ectzk

LONDYN. API. Podano dziś ofi-  
sjaln'e do wiadomości, że angielska  
para królewska uda się na początku  
przyszłego roku do Nowej Zelandii i  
Australii. Król i królowa odbędą s'owa  
podróż poprzez kanał Panamski a nie  
Jak przypuszczano pierwotni© przez  
kanał Suezki. W kofach obserwatorów  
łączy się tę decyzją z niepokojami  
aa bliskim wschodzie, gdzie zanoto-  
wano ostatnio poważny wzrost na-  
strojów aotybrytyjskich.

## R. estrea smnerEa dla bandyty-sabotażysty

Przed Rejonowym Sądem Wojsko-  
wym w Szczecinie zasiedli na ławie  
oskarżonych Nikodem Wolak, Sta-  
niśław Pałka, Jan Perka, Ryszard  
Wolejka i Jan Łabus. wszyscy zamieszka-  
li we wsi Ostrowąs, gm. Barwice, pow. Szczecinek.  
W ufo. r. Wolak wraz z Pałką  
nałożyli bandę rabunkową i zaopa-  
trzyli się w broń Po licznych przy-  
gotowaniach dokonali pierwszego  
napadu na zagrodę, ale zostali spło-  
szeni. Nie zrażając się tym jednak  
napadli w niedługim czasie po tym  
aa młyn we wsi Stare Pokrzywno,  
gdzie po sterroryzowaniu młynarza  
zabrali pieniądze, pasy transmisyj-  
tie i fuzje. Wskutek zabrania pa-  
sów, które następnie pocięto, młyn  
został na dłuższy czag unierucho-  
miony.  
Broń zostawili u Łabasa, z tym,  
te miał on ją sprzedać. Bandyci zo-  
stali wkrótce ujęci przez władze  
bezpieczeństwa.  
Sąd skazał Wolaka na karę teier-  
«i, utratę prawa na zawsze i kon-  
fiskatę mienia, Pałkę na 15' lat w'e-  
sienta s wjr 1st P'r-

nośctę wzrosną jeszcze bardziej,  
Fundusze amerykańskie użyte zostaną,  
według zapewnień rządu na „zwięk-  
szen\*e wydajności brytyjskiej siły ro-  
boczej oraz zdobycie nowych źródeł  
dostaw w krsjach © walucie sterljB-  
gowej”.

\* W jeszcze czarniejszych barwach  
przedstawia oświadczenie rządowe  
przyszłość W. Brytanii w wypadku,

gdyby pian Marshalla n\*e x@stsf zre-  
lizowany. Rezerwy złotowe i dolarowe  
W. Brytanii starczyć mogą dla pokry-  
cia deficytów w bilansje płatniczym  
najwyżej do końca roku bieżącego.  
Jeżeli do tego czasu St. Zjednoczone  
nie przyjdą W. Brytanii z wydatną  
pomocą, to „na cafe lata odsunięta  
zostanie perspektywa podjęcia  
standartu życiowego Anglików”.

## Wojna domowa w fem&nte

KAIR. API. Sana, stolica Jemenu,  
położonego na południowym krańcu  
P@twysp\ «rabfki-f £\* wjdwnia  
krwawych zamieszek, jak donoszą ko-  
respondenci prasowi.  
Sytuacja w Jemenie, po zamordowa-  
nju 85-letniego Wadcy tego kraju Ya-  
hya jest bardzo napięta. Między sy-  
nem zamordowanego władcy Emirem  
Sejfi el Islam i 60-letnim Sayedem  
Abdullah el Wezjr toczy się zacieki\*  
walka.

Ponadto grupy Bedujnow n'e opo-  
wiadające się po żadnej ze stron pro-  
wadzą na własną rękę rozbój i gra-  
bież, korzystając z niepokoju.

Sayed Abdullah el Wesir zaapelował  
do króla Thn Saud o przysłanie na  
pomoc bombowców dla walki z arab-  
sk'imi bandami Liga Arabska zorga-  
nizowała specjalną mjsję, która skie-

rowana została do Jemenu dla zbada-  
nja na miejscu sytuacji. Misja ta za-  
trzymana się chwilowo w stolicy Ara-  
bij Saudyjskiej F'udh,

## WIADOMOŚĆ! © tOŚPODARCZE

### Mie tylko węgiel..

Przyzwyczailiśmy się, ie mówiac •  
eksportie polskim — myślimy o  
węglu. Tymczasem istnieje cały  
szereg drobnych artykułów, produ-  
kowanych przez nas, które znajdu-  
ją zawsze chętnych odbiorców.

Weźmy taki drobiazg jak f liżan-  
ki Wrocławska fabryka fajansu  
dostarczyła ich dla Anglii 250.000  
sztuk, Teoretycznie więc co 50-ty  
Anglik powinien pić tradycyjną  
„cup of tea” w polskim fajansie.

Przykład drugi. Największe w  
Polsce fabryka kapeluszy i stożków  
wełnianych w Złotorii na Dolnym  
Śląsku produkuje obren e ponad 100  
tys. kapeluszy miesięcznie.

Większa część tej produkcji, po  
zaspokojeniu zapotrzebowania kra-  
jowego kierowana jest na eksport  
do St. Zjednoczonych, Anglii, Bel-  
gii, Holandii itp.

Dobry towar zawsze znajdzie na  
feywc — a ambicją naszą jest, aby  
towary „made in Po”and” — zaw-  
sza cieszyły się najlepszą opinią,  
(Kn)

### 113,25% PLANU WYKONAŁ PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Przemysł Papierniczy rozpoczął  
rok b. poważnym zwiększeniem pro-  
dukcji i wj'konaniem planu na mie-  
siąc styczeń w 113,25 proc.

Na poszczególnych odcinkach pro-  
dukcji osiągnięto wysokie wyniki.  
— Produkcja papieru wyraziła się  
cyfrą 20,943 ton, wykazując wzrost  
o przeszło 59 proc. w stosunku do  
analogicznej cyfry ze stycznia r. uh.  
— Podobnie produkcja tektury  
(2.534 ton) w porównaniu ze stycz-  
niem r. ub. wzrosła o 48 proc.

Ogółem biorąc w porównaniu z  
pierwszym miesiącem r. ub. produk-  
cja przemysłu papierniczego wyka-  
suje wzrost o 44 proe.

### © TYS. CZŁ-ONKÓW SPÓŁ DZIELNI WYTWÓRCZYCH

Na terenie kraju istnieje 408 spór  
dzielni wytwórczych zrzeszających  
ponad 20.000 członków — pracow-  
ników.

Najsilniej rozbudowana jest sieć  
spółdzielni branży włókienniczej  
(130 placówek) j skórzanej (98 yla-  
cówok).

## Związek z „miłości”

W dnjw werorajszyra zakoñoso-  
ao obrady w Brukseli, w  
wyniku których opracowany  
nsia! być projekt traktatu dla za-  
warefa t zw. „unii zachodniej”.  
W obradach udział brali przedsta-  
wiciele Pięciu państw a w'ęc:  
W. Brytanii, Francji, Holandii,  
Belgii i Luksemburgu W chwili  
gdy to piszemy, nie znamy jesz-  
cze oficjalnego wyn'ku obrad,  
tym nje mniej chodaj nam o o-  
mówienie samej „treści” owej  
konferencji.

Mie ulega obecni© wątpliwości,  
te anglo-sasom, dla przeprowa-  
dzenia swych zamysłów, koniecz-  
nym jest polityczne rozbjde Euro-  
py. Zamysły te to nie tylko uza-  
leżnienie od siebie Niemiec we-  
dług wzorów kolonialnych, lecz  
także chęć kontroli i regulowania  
rozwoje ekonomije^nego państw  
mniejszych, lub borykających się  
\* wewnętrznymi trudnościami, a  
£• tym fatwych do podporządkwa-  
nja sobie jak np. Francja. Aby  
cel ten osiągnąć, wciągane są te  
państwa w orbitę wpływów an-  
gic~saskich, pod pozorem "rozbież-  
ności interesów” między Wscho-  
dem i Zachodem Europy. Tak jeż  
sądanie ma d© ^ejnienia "plan  
Marshalla”.

W tych warunkach, stanowisko  
Zw. Radzieckiego, domagającej©  
»ię przestrzegania dawnych posta-  
aowień, nje dla własnych zreszta  
jedynie korzyści, lecz w interesie  
ogólnoeuropejskiego pokoju, staje  
•ię angb-sasom coraz bardziej  
niewygodne. Metody ich postępowa-  
aia świadczą, że wysuwane przez  
nich szumne deklaracje o gtabilj-

«acj] frazsoes@ j~  
krycia  
Z ubole\*sjsieaa jednak &zeba  
•twierdzić, że Francja i państwa  
„Beneluxu” dają się zwieść udum-  
nym obietnicom, idąc po Ijnji naj-  
mniejszego oporu, wbrew żywot-  
nym interesom swych narodów.  
Zwłaszcza te ostatnie są rasile po-  
lechtane odnoszenjetn się do nich  
jako do „gwoździa programu” pro-  
jektowanej unii. Można g całą pe-  
wnością przewidzieć, że przebu-  
dzenie pewnego dnia będzie przy-  
kre. Okaże się, że w tak "mle”  
zapowiadającym się "związku”  
pierwsze miejsce© za #tojem zaj-  
mie nje kto inny lecz — Niemcy.  
Na marginesie konferencji bruksel-  
skiej, godnym zastanowienia jest  
fakt, że Ameryka trzyma się dotąd  
w rezerwie wobec „unii” zachod-  
niej. Na ten temat pisze korespond-  
ent "Prawdy”:

"Formalne przystąpienie Stanów  
Zjednoczonych do tego bloku — u-  
zależnione jest od szeregu warun-  
ków konstytucyjnych. Licząc się z  
nastrojami w kraju i wmagającą  
się walką przedwyborczą, koja  
rządowe w Stanach Zjednoczonych  
oczywiście nie chcą zaryzykować  
postawienia w chwili obecnej  
przed Kongresem sprawy o formal-  
nym przystąpieniu Stanów Zjedno-  
czonych do tego bloku. Kof: te  
wołą przeprowadzać swój plan de-  
facto, odraczając możliwie na jak-  
najdłuższy okres załatwienie 'prś-  
wy de jure...  
Oto tak przedstawia s'ę pokrót-  
ce hjarja "związku” o którym z  
góry można powiedzieć, że nie bę-  
dzie mja! szczęśliwego anj lekkje-  
go ożycia. IKS,

## Shocking...

## Porucznik Philip Howitbatten mąż księżniczki Elżbiety nie chce nosić spodniczki szkmrkref-

LONDYN API. Wielką sensacją w całej Anglii wywołał©  
s^Tia artykułów w prasie brytyjskiej wymierzonych przeciwko  
księciu Edynburga, mężowi księżniczki Elżbiety. Punktem kulmi-  
eacyjnym tej kampanii było żądani© popularnego dziennika  
"Sunday Pictorial", by zabro niono księciu wożenia sa:moch<H  
dem księżniczki Elżbiety.

Korespondent ^New York Herald  
Tribune" Ned Russel donosi, że od  
pewnego czasu rozpoczęła się w pra-  
sie brytyjskiej ostra kampania prze-  
ciwko małżonkowi księżniczki. W 3  
miesiące po ślubie i owacjach na je-  
go część ukazuje się coraz więcej  
artykułów i anegdot przedstawiają-  
cych byłego porucznika Philipa  
Montbattena w bardzo niekorzyst-  
nym fwietle.

Prasa brytyjska krytykuje księ-  
cia za dwie sprawy: jego nies-  
sforne zachowanie się wobec  
króla i nieuważną jazdę samo-  
chodem

„Daily Mirror” zamieścił w jed-  
nym ze swych ostatnich numerów  
anegdotę na temat ostatniego poby-  
tu rodziny królewskiej w zamku  
Balmoral w Szkocji... Pomimo obo-  
wiązującego zwyczaju, książę Filip  
nie chciał założyć Spódniczki' szko-  
ckiej. Gdy król wystąpił ostro prze-  
ciwko temu, Filip odpowiedział mu  
bardzo niegrzecznie i dopiero na  
prośbę księżniczki zgodził się ma-  
ły szkocki strój.

Głównym jednak powodem ostre-  
go stanowiska prasy brytyjskiej jest  
nieuważna jazda samochodem. Ko-

## Criedla londyńska reaguje na białą księgę

LONDYN API. Sprawozdanie rzą-  
dowe na temat sytuacji gospodarczej  
w roku ubiegłym i perspektyw na  
rok 1948 spotkało się z żywą reak-  
cją giełdy londyńskiej. W związku  
z pesymistycznym obrazem przysz-  
łości gospodarczej Anglii, przedsta-  
wionym w rządowej białej księdze,  
zanocowano poważne osłabienie tran-  
sacji giełdowych oraz pewien spa-  
dek kursów. Maklerzy powstrzymy-  
wali oó większych transakcji.

respondent dziennika amerykańskie-  
go pokreślą, że wywołuje ona wieS  
kie zaniepokojenie w pałacu buc\*  
kingharrtskim.

Przypomina się tam, że na kilka  
dni przed ślubem samochód księcia  
aarzucił niebezpiecznie i tylko dzięR!  
przypadkowi udało mu się wyjść  
cało z katastrofy. Już po ślubie do-  
szło do nowego zderzenia, tym razem  
w Hyde Park Cornar, gdzie?

samochód księcia wpadł na tak  
sówkę. I tym razem nie się nie  
stało, jednakże ustalono ponad  
wszelką wątpliwość, że wina lo  
żala p© stronie Filipa, a nie sw?  
lera taksówki

„Stmday Pictorial” zam&tfcB duży  
artykuł na całą stronę w swym e-  
statnim wydaniu, domagając się \*u  
krócenia harców księcia Filipa, \*  
przynajmniej zabronienia mu wożę<.  
nia księżniczki, Korespondenci pm  
sowi podkreślają, że artykuł w „Fic-  
torial” był najostrożniejszym, jaki kie-  
dykolwiek ukazał się w prasie bej  
tyjskiej o rodzinie królewskiej.

## Drukarnia, Nr 10 Spółdz\* Wyd. „CZYTELNIK^

SZCZECIN, PI. HoMe prttsk!<«a 8  
zawiadania Sz. Klientów 1 wszyst-  
kich zainteresowanych • gadania  
nameru telef. który brzmi obocnie  
23-60  
Prosimy zanotowali  
Drukarnia „Czytelnika\*  
Tel. 23-60

# „Pięć z plusem” SB

» yłam weserza zadowolity s sa  
prossneia na wycieczka organy  
zawana przez Min. Komunikacji  
a majseą na celu przedstawieni@ spo-  
łeczeństwu ta pośrednictwem prasy  
• siegnięcia kolejarza polskiego.

Podróżując wiele w pierwszym &  
kre@i? p0 zakończeniu działań wojen  
aych. miałem możność przekonać cę  
@ fantastycznych wprost sn'szczeniach  
;jakie dotknęły kolejnictwo. Zerwane  
anoety, zniszczone tory, były bodaj  
mniejszym zjem w porównaniu do roz-  
paczliwego stanu tabory i warsztatów  
naprawczych. New^lpl'wie każdy z  
ówczesnych pasażerów PKP stawiał  
sobje pytanie: Kjedy na kolejach za-  
panuje dawny porządek j punktual-  
ność. Niebsrdzo chciało się wierzyć,  
«by to mogło nastąpić szybko. Okazało  
#ję jednak, że postęp w kolejnictwie  
odbrws się w tak gwałtownych skut-  
kach, że staje się wjdoczny i. "nama-  
calny" na^et dla ludzi, którzy mało z  
tym problemem mają wspólnego. W  
Aportach PKP figuruje cały szereg  
pozycji odnośnie napraw mostów, to-  
rów esy warsztatów, o których w\*aci  
\*ie nie wjd.omo. W jaki sposób i ja-  
kjm kosztem zostafy dokonane, gdyż  
fednych inwestycji w tym celu nie  
poczyniono. Raporty notują tylko, że  
@aprr>wy te wykonano z inicjatywy  
e\*miejsGowych władz" kolejowych,  
^astym "przemysłem" i Irodkamj.

Jeżeli dziś za tym możemy stwier-  
^ić z satysfakcją, że praca kolej  
ajetwa polskiego we wszystkich swych  
rodzajach i na wszystkich szczeblach  
Przynośi tak pozytywne rezultaty, to  
n'e wolno nam zapomnieć, ie główną  
sashę przypisać należy CZŁOWIE  
KOWI, którego indywidualny wysiłek  
•bada się w gumie na cajoś tych o-  
•iagnjęć.

Bez tego wysiłku nie byłoby tyle  
mostów postawionych „nje wiadomo  
fe-jedy" j funkcjonujących „z njezego"  
wi-rszatów.

Te •wzglady, pos@ możliwościami  
„naocznego" przekonania się o roz-  
woju kolejnictwa byty również powo-  
dem mojego chętnego udziału w  
wzmiankowanej wycieczce. Trzeba  
bewfeta z wstydem stwierdzić, że o  
kolejarzu i PKP pisze się stosunkowo  
s@ w;le. A przecież wielki jest  
eżar gatunkowy kolejnictwa w na-  
se-i gospodarce. Bez wydajnej pracy  
kolejarza deprecjonaraby się praca  
górnika czy hutnika. Tak jak wa-  
nym jest •7 produkcja osiągnęła  
w asęjwy poziom, tak koniecznym jest  
również punktualny i sprawny trans-  
port.

Jeżeli f•wnak, jak powiedziałem,  
«sio się pjsze o kolejarzu, to winę  
\*a ten stan nie tylko ponosi prasa.  
Najl.pozz nawet wycieczki powodują  
Jedynie dorywcze sprawozdaw-  
cze, pMawane wprawdzie przez całą  
prasę polską, lecz przez bardzo krót-  
P.,ezf- A po tyra znów gfucho o ko-  
•rtziu., do następnej wycieczki.  
Dlatego sądzę, że Okrę^we Dyrekcje  
PKP winny we Wasnym zakresie u-  
trzymywać żywszy kontakt z prasą,  
Informując nje tylko o nadzwyczajnych  
wyd: "zeniach ale i problemach dnia  
codziennego. Nje jest słusznym mni-  
manie, że prasę warto zapraszać tylko  
wówczas, jeżeli dokonano się wielkie  
Eo dz-ic a. Informowanie społeczeństwa  
również o bolączkach, które nje są  
«o "niknięcia w pracy nad odbudową  
snoze „-a tylko przyczynić do szybsze'  
#0 i łatwiejszego ich usuwania przez  
rzeczową krytykę « nawet pomoc bez-  
pośrednią.

meżeli mówj się @ „kolejnietwie",  
W to w wyobraźni przeciętnego tr  
bywateia wyraz ten niezwołcz-  
ne kojarzy się z kasą biletową j  
#Wjązaniem z nią „ogonkiem", szuka  
»iem miejsca w przedziałach i mono-  
tonnym stukotem kół. Lecz mało kto  
jpmfeta, że do zadań kolei należy  
@ie tylko punktualne przewożenie z  
asiejsca na miejsce, lecz przede  
wszystkim organizacja transportu na  
takim poziomie, aby stał się on isto-  
tnym współczynnikiem w maszynie  
gospodarczej Państwa.

Zadanie to spejni'o kolejnietwo  
aa "piątkę z plusem", mimo przes-  
kód, które wydawany się n'e do po-  
konania w takim krótkim czasj@ i  
przy tak ograniczonych środkach. W  
p-erwszym rzędzie przystosowany  
BOstei transport do potrzeb g&rnietwa

a M, tym do przewożą węgla ekspos-  
towanego lądem i przez porty polski@.  
Każdorazowe wzmoczenie eksportu  
musi być zsynchronizowane z wzros-  
stem wydajności i transportu. Byloby  
to łatwe do wykonania, gdyby nie  
problem uzyskania odpowiednich su-  
rowców, sprzętu, narzędzi itp. Nie-  
stety sytuacja na tym odcinku przed-  
stawia się niezwykle ciężko. Pomija-  
jąc, że nie posiadamy dostatecznej  
jilości dewiz dla swobodnego zakupu  
potrzebnych nam urządzeń grani-  
cą, jest niewątpliwym fakt, że i tak  
źródła zakupu są bardzo ogranicz@  
ne. Zagadnienie kolejnictwa jest czu-  
łym punktem całej Europy i z wiel-  
kim trudem uflują również inne  
państwa osiągnąć poziom przedwo-  
jenny. Dlatego też przemysł kolejowy  
nastawiony jest wszędzie przede  
wszystkim na w'ssne potrzeby. Z  
tych względów PKP w swych obli-  
czeniach j planach musj ograniczyć  
się do pos'adanych przez siebie środ-  
ków i w dużej mierze ljesyć na zapaj  
i inicjatywę swych pracowników, co  
jak wykazało doświadczenie, daje nie-  
oczekiwane nawet r "aty. Oszczed-  
ność materiałów pozostających do dy-

ss«efycji, wynafa^caoM a& odcinka, u-  
sprawnienia pracy, obowiązkowość,  
która do minimum sprowadza motli-  
wość opóźnień i nieszczęśliwych wy-  
padków, oto środki, które pozwalają  
nawet w ciężkich warunkach osią-  
gnąć imponujące wyniki

Nie można jednak tylko stawiać  
wymagania robotnikowi, nfe myśląc  
równocześnie e tym, eo mu s'ę w zam-  
bian daje.

Ogólnie biorąc poziom życiowy kole-  
jarza nje jest zadawalający i by-  
najmniej nie można przejść nad tym  
do parządku dziennego.

Poprawienie jednak bytu kolejarzy  
nje jest sprawą prostą. Państwo nie  
może rozwiązać tego zagadnienia-dro-  
gą mechanicznego zwiększenia upo-  
sażeń. Poprawa p'ac leży przede  
wszystkim w rękach samych koleja-  
rzy. Uzyskać ją można przez wzmoc-  
nie wydajności pracy. Problem ten łą-  
czy się nierozdzielnie z „współzawod-  
nictwem pracy", którego dotąd, ofic-  
jalnie, na PKP nie było. W interesie  
za tym kolejarzy leży aby jak najszy-  
biej przystąpić do współza-wodni ctwa  
zakrojonego na szeroką skalę.

ST. SOKOŁOWSKI

## Pierwsze słupki lodu

wyprotuk@wala dla rybaków s2CE<e@Siiska  
na, Łassiówol

W majdającej się od djuis,2go esatu  
w odbudowie dużej ch^odni rybnej na  
Łasztowni w Szczecinie, w srodę, dn.  
10 marca rb. ruszyła nowoz'e'n'stalowa-  
na fabryka lodu sztucznego dla po-  
trzeb naszego rybołówstwa na Bałtyku  
j Zalewie Odrzańskim.

W niewielkim budynku przylegają-  
cym do 4-piętrowego gmachu z komo-  
rami chłodniczymi j zamrażalnją, pro-  
dukuje się już śnieżno-białe metrowe  
słupki lodowe. Wodę zamraża się w  
kilkunastometrowej długości basenie.  
W kąpielj z roztworu chlorku wapnia,  
chłodzonego przez amoniak krążący w  
siecji rur żelaznych, zanurza się formy

blaszane t. zw. "wsady", wypełnione  
kilkudziesięciu litrami czystej wody,  
czerpanej z własnej studni artezyj-  
skiej. Przy temperaturze — II st. wo-  
da szybko zamraża i wype{t'one lo-  
dem formy mechanicznie wyciągane z  
basenu, wędrują do magazynu nad Q-  
dra, gdzie piętrzy-się już dość znaczna  
sterta słupków lodowych. Stamtąd lód  
po mechanicznym skruszeniu\* u będa za-  
bierać wyruszające na połowy dale-  
komorskie trawlerzy oraz kutry ry-  
backi@.

## Tremsfi apatyów i piryków do 'Ech'@sf@wa«fl

W dn. 16 bm. przysybył do Szczecina  
przedstawiciele czechosłowackiego  
przemysłu chemicznego z dyr. Juno,  
celem ostatecznego ustalenia planu  
przeładunków tranzytowych apatyów  
sowieckich j piryków szwedzkich w  
naszym porcie. Delegaci czechosłowac-  
cy po konferencji w Szczecińskim  
Urzędzie Morskim.. zwędzili narz-  
że portowe przeznaczone na przyjęcie  
tych masowych ładunków. Pierwsze  
statki z pirykami i apatytami dla Cze-  
chosłowacji przybędą do Szczecin@ już  
w kwietniu br.

## Lód i mgła utrudniają ruch statków

Kr., która zgromadziła się nS  
Zalewie Odrzańskim tarasując farwa-  
fcer wraz z gęstą mgłą na morzu, w  
dalszym ciągu utrudnia nawigację.  
Dotychczasowa praca iodo;amaczy pol-  
skiego „Posejdon" i radzieckiego  
EP-Pierświat" umożliwiła wyjście w  
morze wszystkim statkom z portu.  
Przez lód na Zalewie zdoła) s'ę prze-  
drzeć w ciągu ostatniej doby tylko sta-  
tek szwedzki s-s "Anita Hans", który  
w srodę do godz. 15 tej byf jedynym  
statkiem w porcie szczecińskim.

W Świnoujściu i na redzie oczekuje  
na wejście do Szczecina 15 parowców,  
które po przetarciu zwałów lodowych

## Najwięksi:t\* w kraju kolejowe roboty ziemne rozpoczyna się w Szczecinie

Gruzy x Łssstowul  
Jako materiał do nasypu

W Warszawie odbyła Mę pod  
prawodnictwem wiceministra ko-  
munikacji Balickiego Rada Komu-  
nikacyjna, na której powzięto ostate-  
czną decyzję co do rozwiązań tech-  
nicznych w szczecińskim węzle kole-  
jowym na terenie portu.

Projekt przewiduje budowę wiel-  
kiego nasypu kolejowego, który  
pozwoli na bezpośrednie kierowanie  
pociągów towarowych z węglem z  
Górnego Śląska do miejsca przeła-  
duokowego na statki, i za rt« nad-  
brzeże Kaszubskie.

2 miliony mtr. szelc, ziemi

Nasyp będzie zbudowany na prze-  
girzeni paru kilometrów na torfia-  
stym grancie- Będzie to wymagało  
usypiania ok. 2 mil. mtr. sześć, zie-  
mi. Początkowo projektowano pra-  
cę tę wykonać systemem t. zw. refu-  
lowania, to znaczy przetaczania zie-  
mi, zmieszanej z wodą przez ru-  
ciągi. Przy rozpracowaniu jednak  
szczegółowym okazało się, że będzie  
połączona z@ zbyt wielkimi trud-  
nościami.

Wobec tego postanowiono budo-  
wać nasyp zwykłym sposobem. Aby  
założyć trwałe fundamenty nasypu  
na podmokłym gruncie, będzie uży-  
ty gruz ze zrujnowanych domów na  
Łasztowni. Następnie warstwy zie-  
mi będą przywożone pociągami z  
najbliższej okolicy.

Będą to największe roboty ziem-  
ne w Polsce, wymagając@ pracy

najwyfeitejmajeydfe «secaLitów. —  
Prawdopodobnie doprowadzi j@ zna-  
ny fachowiec robót ziemnych inż.  
Nowkwi^ki x Warstawy. CSałość  
wykona Zarząd -Odb<lowy Kolej  
Państw. w BydgosKSEy.

Na rok bieżący na rob>ty pim-  
widuje się około 70 proc. wszyst-  
kich kredytów, przeznaczonych na  
węzeł szczeciński, wywiei? to pr'll  
szło pól «ili«rda sl .

Początek mbót sa kilka tyg^dth

Po zaakceptowaniu na -v\$«ponmia-  
nej konferencji, projekt budowy m  
stał oddany do szczegółowego opr@.  
cov/ania grupie projektantów gdań-  
sko-szczecińskich z siedzibą w Gda-  
sku i przy udziale ekspertów % Min.  
Komunikacji. Prawdopodobnie w  
najbliższym czasie praca ta zostanie  
wykonana tak, że już w początkach  
kwietnia można będzie j agrstapid  
d@ sobót sismnych. (K)

Importowa baza  
SMr@wców wlo&iea<tie3Erefe  
w Sscaelssl@

Do. SECzeirla przybyt\* w d@J@ 10  
bm. po raz drugi delegacja Centrali  
Zaopatrzenia Przemysłu Włókiennicza  
go dla ostatecznego sfinalizowania \*  
władzami morskimi importu przez port  
szczeciński surowców dla przemysłu  
włókienniczego. W wyniku przepro-  
wadzonych rozmów Centrala Zaopa-  
trzenia otrzymuje na swą bazę jededi  
duży magazyn murowany na wyspie  
Gryfii (Górnej Okrętowej) z możli\*  
wością korzystania z sąsiedniego.

W bazie włókienniczej będzie maga-  
zynowany len, konopi@ i bawełna  
sprowadzana dla przemysłu ze Zw. Ra-  
dzieckiego, Belgii i Francji. Pierwez\*  
statki z [adunkami tych surowców  
skierowane zostaną do Srescojna już  
w kwietniu rb.

## Z cudzycli-szpalt

„Rzeczoc^wlita\* w artykaie pt.  
Nauczyciel w obozie postępu\*  
wskazuje na pozytywną ewolucję  
ideową, która dokonana się i w  
dalszym ciągu dokosaywuje się  
wśród nauczycielstwa i utwierdss  
że ewolucja w kierunku eses\*.,  
rz« demokratyamy

odpowiada oczywiście a2udbo\*.\*i  
\* potrzebom nowej Polski, ale  
edpowiada przede wszystkim in-  
stynktownym dążeniem samego  
nauczycielstwa, które (30 nie-  
dawna może nie zawsz« ;ob% 4@  
należycie uświadamiało. Waucyst-  
ciel, który w czasach konspira-  
cji % największym narażeniem  
się osobistym, nauczał potajem-  
nie — służył przecież demok-jf-  
eji. Służył też demokracji nau-  
czyciel, który od pierwszej eh\*«i  
li wyzwolenia przystąpił do od-  
budowy svkó) i nauczania, Wre-  
Kcie — nauczyciel w masie  
awej wywodzi się z robotnika  
chlópa, tych praw społecznych,  
których wyrazem jest nowa Pol-  
ska, demokratyczna i ludowa.  
Dlatego ewolucja poglądów w  
szeregach nauczycielskich, która  
ma takie p@odłoże naturalne, rae  
by można, przyrodzon@, a?o\*wi  
J.ac ją bętişsh w galssyra  
ejagu.

Przy tej eg@ob@ośoi UaEszepoapo-  
lita irwzyromina sprawę niedosta-  
tecznego użyczenia materialnego  
nauczycielstwa, przy czym (podkre-  
śla, że m zjazdach swych nauczy-  
cielstwo sprawy tej — Jekkolwfc  
nader dis ejego pałace) — nj@ wy-  
suwa na plan pierwszy, eo przy-  
nosi mu zaszczyt. Kwestię tą na-  
czelne władze państwowe njewat"  
plfiwie rozwiąza w najbliższym  
czasie pomyślnie dla tych, którzy  
kształtują etokolenia Polski  
Ludowej.



### PORT ZA UBIEGLĄ DOBĘ

Statkj s'a wejścia:  
Szw. es., „Anita Henr'  
pusty.

Stat&š m, wyjścins  
Pol. ma. „Turnia" \*  
benzyną, srw. ss. „Ma-  
thilda" gw. @s. „aga",  
dun. ss. „Anna Rita",  
norw. ss. „Marg", szw.  
ss. „Glitt", szw. ss. „Fred-  
borg" i szw. ss. „Pelle"  
z węglem.

Na postoju w dn. 10  
bm, był w poręba 1 ata-  
te& mvedzki.

10 mil slotycfc && edbis  
fiowę gtrażnc

Woj. Wydział Gdbudo  
wy przewiduje w r. bież.  
odbudowę ze swego bu-  
dżetu licznych strażnic  
dla służby ochrony wy

brzeża morskiego. Na re-  
mont tych bundyków  
wydatkowana będzie  
kwota 10 milionów zł.

Pmgł kurs kraidstów

Na konferencji odby-  
tej w Urzędzie Zatrud-  
nienia z udziałem przed-  
stawiciela SUM postano-  
wiono organizować  
drugi kurs dla krani-  
stów portowych. Kurs  
rozpocznie się pod kie-  
rownictwem inż Pilchów-  
skiego dn. 1 kwietnia br  
i będzie trwał dwa mie-  
siące. Urząd Zatrudnie-  
nia skieruje ra kurs 60  
kandydatów

Konferencja Istierasu-  
tów portu

Dn. 12 hra. odbędzie  
się w SUM konferencja

Interesantów portu, a  
przede wszystkim władz  
i przedsiębiorstw zainte-  
resowanych w obsłudze  
statków tj. WOP-u, U-  
rzędu Celnego i makie-  
row. Przedmiotem konfe-  
rencji będzie usprawnie-  
nie obsługi statków-

„Starke\*

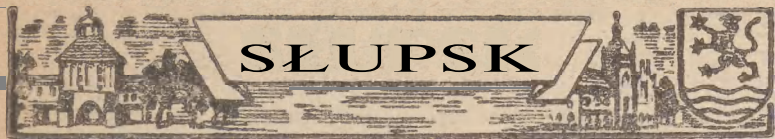
W dn. 10 fom. memki  
prom kolejowy „Star-  
kę" przywiózł z Trelle-  
börga na st. Odra —  
Port 20 wagonów, w  
tym dwa osobowe z 25  
pasażerami, 2 -l pocztą i  
drobnicą oraz 16 pu-  
stych. Ze Świnoujścia za-  
brał 13 wagonów z hut-  
niczysni wyrobami żelaz-  
nymi i g w@s?<łóadw wes  
la.

### Współzawodnictwa w stocBisfacie

Stocznia gdańska przy-  
stąpiła do współzawod-  
nictwa pracy, rzucając  
wyzwanie stoczni gdyń-  
skiej. Jednocześnie przy-  
stępuje do współzawod-  
nictwa stocznia północ-  
na w Gdańsku. Około 5  
tys. robotników wspo-  
mnianych zakładów weź-  
mie udział we współza-  
wodnictwie pracy.

„Totmak\* płynie Hm  
Chin

Po ra@ pierwszy po  
wojnie statek polski  
odpłynie na rejs do  
Chin. Statkiem tyra jest  
„Tobruk", który ładuje  
obecnie w „porcie gdyń-  
skim towary dla Dalekie  
go Wschodu.



## Biblioteki - awangardą walki o upowszechnienie kultury

W tych dniach odbyło się zebranie Prezydium J.V. Fejskiej Rady Narodowej, na którym powołany został; na mocy dekretu o bibliotekach Miejski Komitet Biblioteczny. Zebranie zajął przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, odczytując stosowne pismo Rady Państwa. Następnie przysłażono do wyboru przewodniczącego, którym jednomyślnie został wybrany prokurator Switalski. W skład Komitetu weszli również obywatele: Czerniakowski (I sekretarz Komitetu Miejskiego PPR), jako przewodniczący Komisji Oświatowej przy MRN, ob. Wiśniewski, przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych, ob. Repelowski, podinspektor szkolny, prof. Iwo Malczewski, ob. ob. Ogonowski, kierownik Biblioteki Miejskiej, Głowacki i Kwiatkowska.

Miejski Komitet Biblioteczny w Słupsku w zrozumieniu doniosłości i wagi problemów bibliotecznych dla upowszechnienia oświaty i kultury ma za zadanie czuwanie nad całokształtem spraw bibliotecznych na terenie miasta i opieko nad poszczególnymi bibliotekami (szkolnymi i powszechnymi), w szczególności za nad Miejską Biblioteką Publiczną. Komitet odbył już dwa posiedzenia, na których opracowano plan działań na rok bieżący. Opracowano również plan zakupów książek dla Miejskiej Biblioteki Publicznej, który uwzględnił potrzeby najszerzych warstw społeczeństwa i uzupełnił braki, jakie panują pod tym względem w innych bibliotekach.

W sprawie propagandy czytelnictwa Komitet planuje urządzenie odpowiednich pogadanek w szkołach, wycieczek do Biblioteki Miejskiej, a nadto zwołanie konferencji kierowników szkół powszechnych i dyrektorów szkół średnich celem zapoznania ich z problemami bibliotecznymi. Projektuje się również przeprowadzenie odpowiedniej ankiety wśród związków zawodowych.

Zwrócono także baczną uwagę na rozbudowę biblioteczni Ksiejowskiej, która staje się obecnie rzeczą szczególnie potrzebną, w związku z dużym rozwojem bibliotek w regionie Ziemi Słupskiej.

Specyfikator.

## Sprawozdanie z działalności gospodarki miejskiej

Na najbliższym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej prezydent miasta Franciszek Czupryński przedłożył Radzie sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Miejskiego w roku 1947. Obok obszernego sprawozdania cyfrowego, które zobrazuje sposób wykonania budżetu za rok 1947, prezydent wyczerpująco omówił tendencje gospodarki miejskiej, jakie dały się zauważyć w ub. roku. Sprawozdanie przebiegało w sposób niezwykle interesujący, z dużym zainteresowaniem.

W tym celu w ub. roku. Sprawozdanie przebiegało w sposób niezwykle interesujący, z dużym zainteresowaniem.

—o—

## Konferencja kierowników szkół powszechnych Słupska

W tych dniach w Instytucie Szkolnym w Słupsku odbyła się konferencja kierowników szkół powszechnych w mieście Słupsku. Na konferencji omówiono szczegółowo wszystkie zagadnienia, związane z pracą szkół powszechnych w naszym mieście.

—o—

## Ceny spadły o 5 proc.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Słupsku rozpoczęła taną wyprzedaż przedświąteczną towarów tekstylnych. Wszystkie towary tekstylne sprzedawane będą o 5 proc. taniej, aniżeli dotychczas.

## Okiem sportowca

## O Miejski Klub Sportowy

Jeszcze w styczniu wysunęliśmy na łamach „Kuriera Słupskiego” hasło: „miasto nasze musi mieć własny klub sportowy. Oceniamy na przychylniej wielkie zasługi KS CWMO, które w licznych spotkaniach dużej wagi — jak naprzykład w spotkaniu z Węgrami — rozstawia barwy Słupska. Nie znaczy to jednak, aby szczerym był, żeby KS CWMO miał wzięć monopol na sporową reprezentację naszego miasta. Taki monopol szkodliwy jest z trzech względów: po pierwsze — ktoś musi partycypować w wysiłku KS CWMO, po drugie — KS CWMO jest w zasadzie klubem rolniczym, z rojastem i z chwilą przeniesienia Centrum do Warszawy, o czym się mówimy od dawna, Słupsk pozostaje może na przystawionym lodzie.

Dlatego też z prawdziwą radością powitaliśmy powstanie RKS „Elektryczność”. Ten ambitny klub sportowy ma już poza sobą dwa publicznie rozegrane mecze. Wprawdzie wyniki nie są nadzwyczajne, ale trzeba pamiętać, iż każdy początek jest ciężki. Niemniej jednak już w zaraniu działalności tego nowego klubu, dostrzec można szereg piętrzących się przed organami trudności. Nietrudno odgadnąć naturę tych trudności. Chodzi o pieniądze.

Każdy, kto jest chociaż trochę zainteresowany w organizacji sportu wie, iż problem subsydiów jest — zwa-

szcza w młodym klubie — problemem bardzo poważnym. Bez odpowiednich sum pieniężnych, klub posiadający najlepszy materiał, najlepszych trenerów i szerokie możliwości rozwojowe — załame się niewątpliwie.

Dlatego już dzisiaj organizatorzy RKS „Elektryczność” czynią starania o uzyskanie potrzebnych sum pieniężnych. Odmowa przez prez. Czupryńskiego 50 tys. subwencji wywołała duże rozgoryczenie. Rozgoryczenie to jest jednak niesłuszne. Mimo osiągniętych sukcesów na odcinku gospodarki, sytuacja finansowa miasta nie jest najlepsza. Trudno jest z pustego nalać. Tym bardziej, że żadnych subwencji nie otrzymał także szereg innych, także ważnych dla rozwoju Słupska organizacji.

Nie możemy się jednak poddać trud-

nościom. Należy szukać wyjścia z impasu. Najszlachetniejszym wyjściem z tej sytuacji jest — omawiana szeroko w koczach sportowych Słupska — reorganizacja RKS „Elektryczność” i przekształcenie go na RKS miasta Słupska.

Jeżeli bowiem taki zreorganizowany klub sportowy skupiać będzie w swych szeregach nie tylko pracowników Przedsiębiorstw Miejskich, ale wszystkich pracowników Słupska — wówczas łatwiej zaają się dlań subwencje chociażby z sum, pojadanych przez niektóre zakłady pracy na rozwój sportu, a które nie mogą być wydane z uwagi na to, że na terenie danego zakładu pracy nie prowadzi się żadnej działalności sportowej.

Tak pomyślany klub będzie na pewno godną reprezentacją Słupska.

R. K. W.

## SIŁOWSKI

## Napad Krzyżaków w 1433

Kim byli Krzyżacy wiemy dobrze. Aby jednak p-lskich źródeł nie posądzają o tendencyjność, nie zaszkodzą święte ejał Chrystusa Pana na ziemię.

Oto co pisze profesor dr. Bronisz w swej książce „Dzieje miasta Słupska”. W czerwcu i lipcu 1433 r. napadli na bezbronne miasto Słupsk, gdański komtur krzyżacki z wiekim wojskiem i potęgą. Krzyżacy spalili wiele wsi ziemskiej, rabowali i plugawili, nie oszczędzając ani kościołów, ani cmentarzy. Gwałcili kobiety i dziew-

została wypełniona duża luka na odcinku lecznictwa.

Roziągnięcie dobrodziejstwa świadczących chorobowych na najsłabsze finansowo grupy ludności jest dużym krokiem naprzód, mimo, że wykonanie ustawy połączone będzie z olbrzymimi trudnościami ze względu na katastroficzne braki lekarzy w naszym województwie. Niemniej przyczyni się to niewątpliwie do poprawienia stanu zdrowotności na wsi.

Od dnia 1 marca pracownikom rolnym i ich rodzinom (żona, dzieci, słuźne, legitymowane do lat 16 lub ponad 16, jeżeli nie są kształcą w zakładach naukowych, a w pewnych warunkach także inne osoby pozostałe rodziny) przysługują wszystkie świadczenia lecznicze i gołkowe, jak robotnikom przemysłowym.

Pomoc lecznicza przysługuje przez 36 tygodni, a dla członków rodziny przez trzydzieści tygodni. Poza tym robotnicy rolni i ich rodziny mają prawo do pomocy połącznej, szpitali, lekarstw, środków opa runkowych, zasiłków pieniężnych i chorobowych, domowych, szpitalnych, połogowych, dla karmiących i pogrzebowych.

Ustawa zobowiązuje poza tym pracodawców rolnych do dostarczenia środków lokomocji dla przewożenia pracowników rolnych i członków ich rodzin do lekarza szpitala, zakładu leczniczego i t. d. W przypadku niedostarczenia środków lokomocji, pracodawca zwraca pracownikom rolnym poniesione z tego tytułu koszty.

Ze względu na to, że składki ubezpieczeniowe za pracowników rolnych pokrywane są przez pracodawców (płać stawę wymiaru stanowią przeciętne zarobki, ustalane corocznie przez Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa i Opieki Społecznej), przyznanie świadczeń ubezpieczeniowych, jest jakgdyby podwyższeniem po barów pracowniczych.

Jak się dowiadujemy, Ubezpieczalni-

nia Społeczna w Słupsku rozestana jul okólniki do właścicieli i dzierżawców gospodarstw rolnych, którzy są zobowiązani do zgłoszenia wszystkich zatrudnionych u siebie pracowników rolnych najemnych w biurach Ubezpieczalni do dnia 31 bm.

Obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają jedynie krewni właściciela, zamieszkałego we wspólnym gospodarstwie oraz osoby pracujące na roli dorywczo do 25 dni.

Organizacje zawodowe robotników rolnych, jako też sami robotnicy rolni we własnym interesie winni dopilnować dla uzyskania świadczeń, terminów zgłoszeń.

—o—

## Pożar w fabryce maszyn rolniczych „Ventzki”

W godzinach południowych dnia 9 marca wybuchł w fabryce maszyn rolniczych „Ventzki” przy ul. Poznańskiej 55 pożar. Zażewzana nauczniakami CWMO przystąpiła do pracy i po pożarze została w szybkim tempie ugaszona. Zniszczenia dotknęły halę montażową Oblicza się, jak nas informują dyrektor naczelny fabryki i kierownik remontów, że samego dnia druczny robocze przystąpiły do pracy nad remontem uszkodzonej hali montażowej. W ciągu kilku dni powróci ona do normalnego stanu.

—o—

## Radiofonizacja gminy Główezyce

W tych dniach ekipy techniczne Polskiego Radia przystąpiły do radiofonizacji gminy Główezyce, pow. słupskiego. W gminie tej przewiduje się w pierwszej fazie prace zaopieczanie kilkudziesięciu głośników radiowych na wsi.

## Zucie Sławno

## Akademia tfwu uroczystości w Sławnie

SŁAWNO (mi). Dnia 1 marca w salach teatralnej Domu Społeczno-Oświatowego w Sławnie odbyła się uroczystość uroczysta akademii ku uczczeniu 39 rocznicy odzyskania Sławna oraz 39 rocznicy powstania Świątowej Federacji Kobiet.

Z ramienia władz przemawiał wicestarosta Kowalenko. Z ramienia Wojenka Polskiego komendant RKU kot. Bilewicz. Obaj mówcy naświetlili bohaterstwo walki żołnierzy naszych i radzieckich w zwycięskim pochodzie 1945 r.

Sprawy kobiet, ich walki i osiągnięcia nad utrwaleniem pokoju i odbudowę rodziny w obszernym referacie mówiła prezes SOLK ob. Maria Kowalenko. Część oficjalną zakończono okłamiem na cześć Prezydenta RP i Rządu Jedności Narodowej oraz odegraniem hymnu narodowego.

Część artystyczna w wykonaniu artystów zespołów teatralnych ze Sławna i Warszakowa, starannie opracowana przez ob. Gabrysiewiczową, wywarła bardzo miłe wrażenie. Na szczególną wagę zasługują produkcje pp. Pniewskiej, Gabrysiewiczowej i Emiliano-wiczówny oraz 6-letniej Basi Gabrysiewiczówny, która z prawdziwym artystycznym odtańczyła kujawiaka.

—fijt—

## Pierwsze plenarne zebranie Miejskiej Komisji Planowania

W poniedziałek 8 marca w Ratuszu odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego. Obradę przewodniczył radny Szafranek — przewodniczący Komisji. W trakcie obrad wytyczono metody pracy na przyszłość.

—o—

## Kolosalne powodzenie filmu „Belita tańczy”

Niedawno wyświetlany w Słupsku film produkcji amerykańskiej „Belita tańczy” cieszył się w Słupsku kolosalną frekwencją którą porównać można do powodzenia filmu szwedzkiego „Wesoły Pensjonat”. Tym razem było to powodzenie w pełni zasłużone, gdyż „Belita tańczy” był doskonałym filmem rozrywkowym.

## Co rrrrxie>

KINO „POLONIA” film produkcji szwedzkiej „Skandal” dozwolony od lat osiemnastu. Początek seansów: 16, 18, 20. Niedziela i święta: 14, 16, 18, 20. Kino „SŁAWA” — Sławno. Film produkcji polskiej „JASNE ŁANY”. Od 11 do 14 marca włącznie Seanse: 19 (dni powsz) 17 i 19 (niedziele i święta). Dyżuruje apteka „DWORCOWA” Al. Wojska Polskiego. 9. WA/WŁ TF! FONY: P\*ar — 8333. Mł. 19 — 2223 I 2212. Nagły wypadek — 3190. Sł U P S K. KEDAKCJA: Kościuski II, tel. 3124. Redaktor: Weronika Milewska. ABMI STKACJAS Al. Wojska Polskiego 15, tel. 3372. Prenumerata miesięczna 10 zł.



Piątek, dn-j 12 marca 1948 r. 6.00 Progr. ogólnop., 9.25 Przerwa, 11.57 Sygn. cz., 12.04 W>d. poł. 12.09 Przgl. prasy, 12.15 "Z mikrofonem po kraju", 12.25 Pieśni lud. z różn. stron Polski, 12.50 Porrdn. dla wsi, 13.05 "Z nasz. stron", 13.40 Aud. Min. Ośw., 14.00 Konc. scisłów, 14.30 Konc. Zesp. Wokalnego R. P., 14.50 Kursy dla naucz., z Bydgoszczy, 15.00 Inform. lok., 15.10 Aud. dla dzieci, 15.30 "Wędr. muz.", 16.00 Dż'en, 16.25 "W walce o zdrowie", 16.30 Aud. dla chorych, 16.45 "Chłopiec z Salskich stepów", 17.00 Konc. dla przed., św. ata pracy, 17.45 RUL, 18.00 "Moz. muz.", 18.45 "Sz?l"na" — pow., 16.05 "Nowy Nr. Żołn. Polsk"ego przynosi", 19.15 Konc. symf., 21.30 „Rumunia przem?w\* a do Polski”, 22.00 Muz. p\* p., 22.45 Konc. życ., 23.00 Ort. wiad., 23.15 Progr. na dz. nasi, 23.30 Hymn.

PRZYJACIEL 797 0000 266 8148@SP86 89Set

# Tysiąc Amerykanów

W końcu 1941 reira okazała się % Ameryce książka George Seldesa p. t. „Tysiąc Amerykanów“ (One thousand Americans).

**DZIEJE ELEKTROWNI**  
„Tysiąc Amerykanów“ — słowa te padły w amerykańskim Kongresie, Chodziło o budowę potężnej elektrowni wodnej na rzece Św. Wawrzyńca. Miały tu dostać pracę miliony bezrobotnych, powstałyby nowe źródła taniej energii dla ludności, zakładów przemysłowych i rolnictwa.

Lecz... wybudowanie elektrowni obniżyłoby znacznie cenę energii elektrycznej, w czym bynajmniej nie były zainteresowane potężne ta-usy energetyczne.

Truści te zdołały przesłodzić w realizacji tego projektu.

Pewien liberalny senator, omawiając tę sprawę w Kongresie, powiedział, że jakieś tysiąc Amerykanów storpedowano wykorzystanie planu, który był korzystny dla milio-bów obywateli amerykańskich.

Stąd tytuł książki Seldesa — „Tysiąc Amerykanów“. Tą nzwą autor określa klikę wielkiego kapita-ks amerykańskiego.

## AMERYKAŃSKIE DYNASTIE

^daniem Seldesa, naród amerykański nie zna tej niewielkiej grupy potentatów, ani sposobów ich walki.

Seldes pisze:  
„Naród amerykański — to ofiara Rleucziwego sojuszu największych bussmesmanów z Narodowej Spółki Przemysłowców, członków Kontresu, wybranych dzięki pieniądзом tychże bussmesmanów i prasy, która stanowi ich własność jest przez tich kontrolowana, lub całkowicie opanowana (str. 241).

W ich ręku skupia się największe bogactwo i decydujący wpływ na politykę potężnych monopolów. Naczenie miejsce wśród nich zajmie oddawna dom Morgana, który wespół z Jednym ze swych banków „First National Bank“ kontroluje 41 komoracji, posiadających ponad 10 miliardów dolarów kapitału.

Na drugim miejscu jest gruna „Jen loeb“ — 11 miliardów dolarów, ulokowanych przeważnie w 13 towarzystwach kolejowych.

Na trzecim — mma Roc^feHera — 5 miliardów kanitsu, obejmującego przede wszystkim przedsi^e-biorstwa naftowe.

Następne miejsca zajmują: grtroa „Iona H. miliardy) i D\* Pont (2\* Miliarda).

Seldes kon^udate 4e na Wall Street jak i przed laty decyduje o-be T ^n i Rockefeller.

Na 200 dział^cych największych towarzystw — 90 znajduje się pod kon rolą związanych ze sobą 8 grup finansowych. Na czele ich stoi

18 najważniejszych towarzystw, które faštycznie sprawują władzę w gospodarce i polityce USA.

Seldes pisze # nich:

„Koncerny, produkujące «rządzenia dla produkcji materiałów atomowych, a także firmy, które zajmują się eksploatacją tych przedsiębiorstw będą miały znaczną wagę nad innymi, w związku \* tym, że dostępne im są wiadomości naukowe i sekrety produkcji przy zastosowaniu energii atomowej, dla celów pokojowych“ (str. 171).

Koncerny te i banki hamują lub przyspieszają, w zależności od tego, co im odpowiada, rozwój nie tylko poszczególnych przedsiębiorstw, lecz i całych gałęzi przemysłu. Wynalazek, którego zastosowanie mogło by obniżyć cenę jakiegoś towaru, nie ujrzy światła dziennego, jeśli to jest niewygodne dla tych potentatów. Zostanie po prostu przez nich zatrzymane.

## PRZYJAŹŃ MIĘDZY KAPITALISTAMI AMERYKAŃSKIMI A IMPERIALISTAMI NIEMIECKIMI

W rozdziale książki pt. „Wielec bussinesmani a wojna“, Seldes podaje szereg dokumentów z konrssi Kongresu, świadczących o stosunkach, jakie istniały między różnymi

potężnymi kcorporacjami amerykańskimi (Chrysler, Ford, Standart Oil i inne) a imperialistami niemieckimi.

O potędze monopoli amerykańskich świadczy jaskrawie fakt, że lwia część wielomilionowego budżetu USA z okresu wojny przeszła do safesów 83 firm. Dla nich wojna była rzeczywiście „złotym“ interesem.

Narodowa Spółka Przemysłowców tworzy coś w rodzaju sztabu generalnego najważniejszych firm amerykańskich.

Oficjalnie składa się ona z 16 000 przedsiębiorstw, faktycznie zaś rządzi nią 207 firm, o których z kolei decyduje 12 wymienionych już stowarzyszeń — miliardów.

Roczne wydatki spółki na cele propagandy sięgają 5 milionów dolarów.

Jak podaje Seldes prawie 90 proc prasy amerykańskiej, tj. około 50 milionów gazet i 100 milionów czasopism wykonuje polityczne polecenia 12 korporacji

Tysiąc Amerykanów rządzi 140 milionami obywateli swego kraju, chce ^odporządkować sobie cały świat. (K)

# AKCJA PARCELACYJNA na Pomorzu Zachodnim

Prac@ nad parcelacją obszarów rolnych Pomorza Zachodniego rozpoczęte zostały już w 1948 roku. W tym, czasie rozparcelowano około 50.000 ha i utworzono na tym terenie 6.000 gospodarstw. Przeciętna wielkość gospodarstwa wynosi 10—11 ha.

W ubiegłym roku prace parcelacyjne objęły już znacznie większe obszary, rozparcelowano około 13 tys. gospodarstw.

Wielkie są natomiast plany na rok bieżący: przewiduje się bowiem rozparcelowanie około pół miliona ha ziemi pomiędzy rolników, którzy już częściowo są na Pomorzu Zachodnim, a w dużej mierze mają na tereny woj. szczecińskiego napływają.

Zaznaczyć należy, że użytki rolne Pomorza Zachodniego wynoszą około 1,5 milj. ha ziemi. Nawet więc w wypadku przeprowadzenia całej planowej parcelacji, pozostaną jeszcze duże obszary ziemi czekają-

cej na osadników. Nie wszyst&a jsi Rak ziemia zpstanie rozdzielona pm między rolników. Obok bowiem wsi kich majątków państwowych przawiduje się przeznaczania e&ęki z&e mi na akcję zalesienia.

Obecnie 26 proc obszaru wójta\* wództwa stanowią lasy. Badania atmosferyczne — Klimatyczne wykazały, że ilość lasów na tym terenie nie jest wystarczająca. Zwiększenia obszarów leśnych wpłynęłoby na polepszenie warunków klimatu tycznych. Wobec powyższego postanowiono około 50.000 ha najszabszych gruntów przeznaczyc na lasy. Najgorsze grunty 6 ej klasy typuj@ cię na cele zalesienia. (ZAPJ

URSZULA JANKI

## Międzynarodowa Konferencja Żeglarska w Genewie

W obecnej chwili odbywa się w Genewie międzynarodowa konferencja żeglarska, zwołana z inicjatywy generalnego sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Konferencja ma na celu rozpatrzenie projektu utworzenia międzynarodowej światowej organizacji, powołanej do opiniowania w sprawach wiążących się z zagadnieniami żeglugi morskiej. Z ramienia polskiego Min. Żeglugi udział w konferencji biorą: dr. Stanisław Darski, dyrektor departamentu żeglugi oraz Zygmunt Guzowski, szef Polskiej Misji Morskiej w Londynie.

## M/s „Batory“ przywleza do Kanady

W bieżącym miesiącu statek transatlantyki „Batory“ kursujący regularnie na linii Gdynia — Kołobrzeg — Southampton — Nowy Jork, w drodze powrotnej do Gdyni zawładnie dodatkowo do portu Halifax w Kanadzie, celem zabrania stasat< grupy polskich repatriantów.

Obecnie rozważana jest sprawa zmiany trasy powrotnej podróży statku w sensie stałego odwiedzania portu Halifax. Chodzi tu o ułatwienie powrotu do kraju Polakom a Kanady, którzy spotykają się z wielkimi trudnościami przy uzyskaniu wizy tranzytowej do Stanów Zjednoczonych dla zaokręgowania się w Nowym Jorku.

# Hyba to nie interes — s zagadnienie społeczne

## Będziemy nadal Jedli Samego dorsza

W @kregw reezectńskim Jest zarejestrowanych już 1.000 rybaków morskich. Oprócz tego \* handlu rybami i s przemysłu, związanego s połowami — żyje ok. 5.000 pracowników. Razem % rodzinami tworzą oni poważną grupę ok. 24.000 ludzi

Tysiące zaś kilogramów złowionych ryb wpływają znakomicie n& uzupełnienie aprowizacji szerokich rzesz ludności. W tej dziedzinie dają rolę odgrywa dersz — popularna 1 tania ryba.

I tu właśnie wyłania się ważny problem...

Dla firm skupujących rybę i rozprawdzających ją wśród ludności, dorsz nie jest interesem, gdyż jest tani i często nie pokrywa własnych kosztów handlowych. Interesy robi się natomiast na rybie drogiej, — głównie na sandaczu, następnie na węgorzu i łososiu.

Wobec tego firmy handlowe chciałyby ograniczyć się tylko do skupu ryby drogiej i od rybaków z Zalewa,

## CO BY SIĘ JEDNAK WÓWCZAS STAŁO

Wzajemna konkurencja firm skupujących — przy ograniczonych możliwościach rybnych Zalewu spowodowałaby duży wzrost cen, i ryba stałaby się niedostępna dla szerszych rzesz ludzi pracy.

A jednocześnie Zalew byłby nadmiernie eksploatowany, natomiast rybołówstwo morskie zostałoby skazane na zagładę.

Wobec tego stało się koniecznym, aby politykę rybną przeprowadzić po myśli interesów społeczeństwa i ująć ją planowo tak, aby rybactwo mogło wnieść właściwy wkład w gospodarkę.

## JAK POGODZIĆ INTERESY RYBAKÓW, FIRM HEBLOWYCH I „ŚWIATA PRACY“?

Sprawą tą zajął się Morski Urząd Rybacki. Z jednej strony należało chronić rybaków i popierać rozwój rybołówstwa morskiego, a więc kupować od nich wszystkie złowione ryby (przeważnie tanie dorsze). Z drugiej zaś — w okresie obfitych po-

łowów należało mieć na względzie również interesy firm handlowych, które wówczas nie mogły rozprawać dużej ilości tanich ryb były narażone na poważne straty

Na wspólnej konferencji przeprowadzono wśród firm skupujących podział terenów eksploatacji w ten sposób, że część ryb każda z nich będzie skupowała z Zalewu a część dwukrotnie wyższą — od rybaków morskich.

Wszyscy rybacy morscy i z Zalewu do dnia 15 marca rb. będą mieli podpisane z tymi firmami umowy, które na drodze wspólnego porozumienia uregulują sprawę zbytu ryby.

Należy zaznaczyć, że w przeciwieństwie firm prywatnych, które wykazywały tendencje obrony tylko własnych interesów, Centrala Rybna (dominująca na rynku rybnym) wykazała najbardziej społeczne stanowisko, deklarując wzięcie na siebie obowiązku przeprowadzenia największej ilości ryb morskich — głównie dorszy, a to w celu przyjęcia z pomocą szerokim rzeszom społeczeństwa.

**Nowo otwarty**  
**Zakład Wulkanizacyjny**  
ps^y „k ŚJaskiel 46  
przyjmuje do naprawy  
spony i dqtki safnosfoto oraz wstawianie drotów s-n

**Zawiadomieni@**  
Delegatura Zarządu „Spółem“ na okręg Szczeciński za wiadania, że z dniem 1 marca 1848 będą wywieszane ogłoszenia przetargów nieograniczonych tylko na tablicy ogłoszeń „Spółem“ pod adresem Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 22) I p. 3-117

**Hiartowni^**  
kolonialna w Poznaniu t obszernymi magazynami, doskonale zaprowadzona  
**SPRZEDAMY**  
s powodów rodrftnych 0\*er ty do Biura Ogłoszeń PAR” w Poznaniu ul. Fr Ratajczaka 7 pod nr. „3,293”. 3-122

**SAMOCHOD O.CBOWY**  
^Mercedes” lub „BMW“ w doh< rym sta ale  
knpi natychmiast  
Nowaczyk, Poznań Ogrodowa 11.  
Tel. 92-27 3-123

**RESTAURACJA BAŁTYCKA**  
Kaszubska 56  
Poleca smaczne i obfite obiady popularne i klubowe. 1513

**MEBLE**  
MA BATY I ZA GOTÓWKĘ Specjalność tapeta” nowocześnac. Ceny tilskie  
J H S B L O S I i Z E T \*  
Kaszubska 7  
przy Bramie Portowej SKTJP I SPRZEDAŻ. 5-193

**PRACOWNIA U & E K E S E**  
kołderek dziecinnych, przeróbka starych kołder \* bielizny pościelowej z własnego i powierzonego materiału poleca  
Mistrz Jr, Maliga Szczecin, Sw. Wojciecha 1a m. 2

**MEBLE**  
poniemieckie skup—sprzedaż. Wielki wybór sypialni nowoczesnych — pojedynczych sztuk M. LEWICKI Armii Czerwonej 35 3-9

**Sprzedam**  
samochód ciężarowy „Mercedes“ Diessel 3 ton. stan bardzo dobry. Wieś Kunowo Nr. 23 k. Stargardu. 1541

**100% WELNY—**  
męskie i dameMe w gafunksch PRZEDWOJNYCH poleca  
**Ś!« SI&i&górski**  
Al. Wojska Polskiego 13.

# OGŁOSZENIA DROBNE

**S ni w %**  
tłumaczy znany za granicami I olski: JASNOWIDZ. Przyjmuje w Szczecinie. Wiadomość uL Śląska 7 (sklep). 1572

**HANDLOWE**  
DRUTY, siatki, gwoździe, nity, wkrętki, śruby, nakrętki, narzędzia i wszelkie wyroby żelazne, kupuje M. Matuszewski i S-ka, Poznań, Marsz. Focha SJ, 3-104  
ACETYLENOWA wytwornicę ciśnieniową, wężami, reduktorem—sprzedam rachunkiem. Ogłoszenia: Biuro „Tamara“ Piastów 76 Jr. 29”. 1583  
PRZYJME współnika s większa gotówka do przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego względnie odstąpi za zwrotem kosztów. Oferty: Biuro „Tamara“ Piastów 76 Nr. 29. 1533  
DENTYSTYCZNE materiały ku” kuje, sprzedaje „Denti” Lso@ Gnisssfecs Buczku asa—JL

ZAMIENIE lub wydzierżawie w okolicach Miedzyszrodzów gosp<rdarstwo rolne 6 ha, zabudowames. 2 krowy, 1 koń, piekarnia z pełnym urządzeniem. Oferty i Swinoujseje skrzynka pocs. 2? 1592  
KOJSI i wóz do wynajęcia na stałe oraz sprzedam lub zamien e-dt&g platformę na małą lub wóz. Cfer ty Kurier Szczeciński nr. 1578. 1578

SPRZEBAM walizę szafkową ul. Strzelecka 9 aa. 15.  
KWIAŹY, WIAZANKI SLUBNE, WIENCE — KWIACIARNIA Al. Wojska Polskiego 47 <obok hotelu „Imperia“). 1485  
**PRACA POSZUKIWANA**  
BIURALISTA „„„„„majomošeia” ro” syjskiego poszukuje pracy. Oferty Kurier Szczeciński nr. 1571. 1871  
DWIE biuralistki poszukują pracy. Wykształcenie średnie — an\* jomość księgowości. Zgłoszenia! Orłat 19 m. S.  
**PRACA ZAOFIAROWANA**  
CZELADNIK krawiecki może się sgfścić St. Piecuch, Bogusława 48

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji Miejskiej zawiadsmi\* mieszkanców ulic Szczecińskiej i O grodowej, ii dopływ wody do budynków tych ulic — z powodu uszkodzenia nte ci wodociągowej zostanie zamknięty do dnia 15.11.48 roku. MIS

TKACZKA wełniarka z dobr< praktyką potrzebna natychmiast — Szczecin Boh. Warszawy 10- m. 2. 15r  
POMOC domowa potrzebna od zaraz. Bol. Krzywoustego 28 RzeznJctwo. 1562

**KUPNO**  
KTO udzieli lekejt muzykt^ako? deon. Oferty Kurier Szczeciński Piod^Poezaj&cujaaj: isfo

**LOKALE**  
DWA pokoje bez mebli względnie mieszkanie dwupokojowe poszukuje młode małżeństwo. Zwrot kosztów Boh. Warszawy 22 Pomorska Składnica, tel. 2703 1589  
POKÓJ do wynajęcia dla inteligentnego pana (niekrepujący) Szczecin, ul. Emili Plater, 92—17 1577

POSZUKUJE pokoju kawaler. Oferty Kurier Szczeciński pod Nr. 1563. 1569

**POSZUKIWANIA RODZIN**  
DNIA 29 lutego wyszedł i nje wrócił 16-letni Zygmunt Jeziorski, ubrany w szynel amerykański wojskowy, harcerska czapka, z plecakiem, ciemny blondyn, oczy niebieskie, szczupły, wysoki. Kto kolwiek by coś wiedział o nim proszony jest zawiadomić matkę, Jeziorska, Łódź, Kamienna 18. 8-114  
**UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY**  
BUBA Marian zgłasza zagubiony indeks Akadem' Handlowej w Sssocka\* D. iae4</7. m

ZGLASZAM zgubiony <delR-K zameldowania, kennekarta ni nzw zwisko Maria Manlas — iumleik-ce Zielona 5. ISH

STERNIK p\*w<! sglas&s zago^ bione dokumenty: dowód osobisty, odcinek, zameldowania, era\* zaświadczenie uprawniające te pobierania dożywotniej renty MW

LEWKOWICZ Mordko zgłas&e skradzioną kartę rejestracyjną RKU Szczecin, odcinek zameldowania. 15W

WOJCZUK Zenon zgłas&sa zagubione zaświadczenie rejestracji wydane przez Zarząd Gminy w Krynicach. S\*W

KOSZYŃSKA Józef Ki^asza ssh gubiona kartę rejestracyjną X. K. U. Włocławek. 15H

ZGUBIONO szalik zielony, Jedwabny, pamiątkowy. Zwrot za wy nagrodzeniem 200\$ zł. ul. Reymonta 74 m. 1. Mfl

KOWALCZYK Adolf zgłas&sa zagubione dokumenty: dowód osobisty, kartę RKU wystawioną w Sokole wie Podl., leg. Zw. Zw. Transpof tbcwoc Nr. 10569 oraz dokuraw ty pracy. SMC

BUDYNEK Krystyna zgłas&sa zagubione dokumenty: odcinek ZIM meldowania i dowód oao&rtly. IMK

**RO Z N E**  
ZABŁAKANY jamnik długowłoj&f do oddania właścicielowi — gfborski Kolumba 6@. Wl  
PRZEPRASZAM Floriana Łukowskiego zamieszkałego w Goleniowie za ub&zenie w dnia 15. 0 J&fcwieM Jan. m\*

# Plakaty, kwiaty i... skrzynki uczciwości

## Trzy godziny w stolicy

Warszawa blisko. W pociągu szcze-  
cińskim sygnalizują jej zbliżenie  
się „salonowo - wagonowe” er-  
kjestry, uparcie wygrywające nie-  
śmiertelną „Lekką Kawalerię” { „Po  
sedrowienie z gór”. Zmieniają się co  
parę minut, od Łowicza aż do samego  
dworca, zbierając dziesiątki, dwu-  
dziesiątki i pięćdziesiątki, chętnie da-  
wane przez zmęczonych całodzienną  
podróżą pasażerów.

Wychodząc na miasto z dworca  
nucają się przede wszystkim w oczy  
...plakaty.

Duże, mniejsze, zielone, żółte. Każdy  
fc\*wałek muru wykorzystany jest dla

### NA WESOŁO

— Moi rodzice obchodzą dziś rocz-  
nicę ślubu — zwierza się mały Jaś  
wemu koledze.

— No, no, tego się nie spodzie-  
wałem po twoich rodzicach, moi są  
fitiz 12 lat pó ślubie.

— Czy pan jest spokrewniony z  
oskarżonym? — zapytuje sędzia  
świadka.

— **Możliwe.**

— Co to znaczy? Dlaczego moż-  
liwe?

— **Bo jestem zna'dą.**



reklamowania tej czy innej imprezy,  
których rzeczywiście w Warszawie  
jest mnóstwo. Dziś „Wielka Rewia  
Gw-azd”, jutro koncert symfon-  
iczny tuż premiera, tam otwarcie — chwilami  
w oczach się roi — a afisze ciągną  
wabia, tu chcą'oby się pójść. Tam też  
ciągnie, aż w końcu zdezorientowany  
Szczecińsk przeważnie utyka... w jed-  
nej z kna'pek — przy do-kona'ej go-  
lonce, którą zresztą tak trudno dostać  
w Szczecince.

Z tymi plakatami to jednak dosyć  
dziwna sprawa. Owszem, rozumiemy,  
reklama jest potrzebna, ale czy dziś,  
w naszej ogólnej sytuacji gospodar-  
czej, wskazane jest przeznaczanie tak-  
masy papieru na afisze, które pokry-  
wają kilku — a może kilkunastu cen-  
tymetrową warstwą każdą wolną prze-  
strzeń, na której może spocząć oko  
przechodnia? Czy nie wystarczy oby-  
a'fsze rozlepić w pewnych, z góry o-  
kreślanych punktach a pozosta'ajny pa-  
p'ier skierować na inny użytek, choćby  
na popularne wydawnictwa naukowe?

Sklepy warszawskie godnie pod-  
trzymują tradycję stolicy. Poe-  
maty damsk-ei mody, najmod-  
niejsze szare boierka sp-er'nią się o  
leo'ze z nocnymi koszulkami (cena  
8.600 zł), suk'anka wejniana w?>a sje!  
ni'ędz dwudziest-ką a trzydziestką  
(naturalnie tysięcy).

Kwaciornie warszawskie to pra-  
wdzwe kwitnące ogrody. Cudne szta-  
mewo róże, różowe gwoździki (400  
zł stukał, a ra ozdobę skromna or-  
chidea za 3 000 zł. M'jo popatrzeć.

Komun'kac'ę w Warszawie w dal-  
szym ciągu trudno nazwać najlepszą.  
Tramwaje i autobusy w dal-zym ciągu  
przepełnione, ogonek Ho l'nii r.u'obu-  
sowej łączącej z prawym brzegiem  
Wistwy w pownych godzinach wije się,  
jak wóz na przestrzeni k'usiet metr-  
trów. Za to taksówki i taksówkarze  
warszawscy — to w chwili obecnej  
P-z'vk ad d'a ca'ei Polskj. Że jest ich  
duzo — to zrozumiałe, ale, że nio'na  
wv.ą'ę do taksówki, zanac'ć za krotki  
kurs 80 zł i jeszcze usłyszeć przy wy-  
siadaniu „dziękuję” — to już nam,  
Szczecińskim nie bardzo się może w  
gowie pomieścić.

Wróćmy -ednak jeszcze na chwilę  
do tramwajów. Wprowadzono >am na  
wzór Szczecińska skrzynki uczciwości”  
z gazetami. Inowa'ę tę poprzedziła  
d'urra i ożywona dyskusja a nawet  
ankieta na Jamach jednego z pism

warszawskich, w której zastanawiało  
się, czy należy w ogóle skrzynki wpro-  
wadzać.

Wprowadzić czy n'ę wprowadzić.  
Pada y głosy za i przeciw. Wy-suwano  
przypuszczenia, że skrzynki przyniosą  
deficyt.

Tak jest, Warszawa i Warszawiacy  
«ą w pewnych wypadkach konserwa-  
tywni i z trudem przyjmują nowości-

Nje to jest jednak Cla nas waine.  
Wypowiedzi o Szczec'nie, p-rcie szcze-  
cińskim, pracy odbudowy, nastawione  
by'y dotąd raczej na ton pewnej wiel-  
kości — imponujące osiągnięcia, wy-  
pracy to najczęściej spotykane  
S'any-  
tym wypadku Szczecjn wystąpił  
masto, jako przykład dla stolicy,  
to dla nas przyjemne,

O o.lfcudowie Warszawy nie ma co  
pisać. Postępu'e i już. Rośnie gmach  
Min. Przemysłu i Handlu na pl. 3-ch  
Krzyży, Nowy Świat zaczyna przybie-  
rać co? z to bardziej normalny wy-  
gląd buduje W. S. M., remontują inne  
spó dzielnie.

A na Marszajkowskiej i w Al. Jero-  
zolimskich przewagą s'ę fumi, wiecz-  
nie śpieszących się przechodniów. Spje  
szymy j my... ale na dworzec,

WIK.

## Mec\* 'bokserki LEGIA — ODRA oiedzie s'e w Teatrze Fohkim

### Organizator niedzielnego meczu

P'ęśc arsk'ęgo z warszawską Legią  
— Z'S „Odra” po+rnowił przep-o  
wadzić tę imprezę nie w hali spor-  
towe'j przy w'j Narutowicza, lecz  
staremu « w sali Teatru Pol-  
skiego. Podobno ze względu na wy-  
publiczność.

Odra wystąpi w następującym  
składzie (wagi koguciej n'e będzie,  
zamiast niej odbędą się dwie walki  
w kategoriach lekkiej): Ber'nel, Ku-  
kulak, Wrzós, Skałcecki, Buba, Ga-  
łuszczynski^ De'ngier i ...Pietrzak.

Skłnd Legii podamy w numerze  
jutrzejszym.



Warszawiak kupuje gazetę w skrzynce dopiero dziś —  
Szczecińsk, robi to już dawno

## Wypracowanie rskobi małego ildasia-

### 99 Dama

Dama, jest taką kobietą, jak moja  
mamusia jednakowoż zup'e'n'e inną.  
Dlatego, że jest dama, Moja mama  
jest tylko kobietą. Gdy dama raniem  
się budzi — jest godzina dziesiątka.  
Kto wcześniej wstaje nie jest jreP  
dama. Potem bierze kąpiel, następnie  
smaruje twarz tłuszczem. Potem za-  
sypuje to mąką, aby tłuszczu nie by;o  
widać. Nazywa się to pielęgnacja  
twarzy. Dama nim sama zje śniada-  
nie, sprawdza, czy jej kotek już o-  
trzyma coś do żarcia. Powinny to  
być sproty, lub kotelcik schabowy.

Po tym wszystkim, dama ma jeszcze  
masę do robo'y. O godzinie pierwszej  
musi j'sć do krawcowej, o godzinie  
drugiej do fryzjera by zrobić sobie  
wieczną ondulację, a trzeciej na ma-  
saż i pedik'ur, o czwartej do w'rózki,  
o piątej do najlepszej przyjac'ó'ki,  
by jej opowiedzieć co już dzisiaj  
zrobiła. I jetli pi-zychodzi do domu  
zupełnie zmęczona, musi szybko prze-  
brać się, bo o godzinie szóstej wydaje  
przy ęoie.

Gdy goście przychodzą, wszyscy  
mężczyźni ea'ują ją w rekt'. W usta  
nie można, bo kredka do warg wy-  
malowa a się zup'e'nje na czerwono.  
Przy całowaniu w rękę, trzeba jednak  
bardzo uważać, bo dama polakiero

wa'a sobie paznokcie na l'la i farb  
mo'ie zejść. Przyjació ki mówią da  
mie, że znowu wygląda o 20 lat mlod-  
i'ę. Jeśli nawet w to nie wierza. Bo  
to nje prawda. Ale wtedy dama cje-

szy się. Bo o...a nie wie, że tamte k'a  
mia. Po tym całe towarzystwo mu?  
jeść. Następnie wszyscy muszą palić  
papierosy. Również i kobiety. Ale  
niedopałków nie wolno im schować.  
Są one przeznaczone dla służby, żeby  
również i ona z tego coś mia'a. Na-  
stępnie musi towarzystwo pjć wódkę,  
a potem kiwać się i trząść ca ym cia'  
lem, wykręcając na wszystkie strony  
nogi. Nazywa s'ę to «bugi-wugl”.  
Gdy wszyscy mają już dość s wódkę  
wszej nie ma — wszyscy idą do domu.  
Wówczas dama jest śmiertelnie wy-  
czerpana i k'adzie się spać. Bo jest  
już godzina szós'a. Wówczas u nas  
w domu dzwoni budzik, i moja matka  
musj wstać. Bo ona pracuje.

Następnego dn-a dama musi znowu  
wstać cakiem wcześniej. Przynajmniej  
o drugiej po południu. Bo inaczej  
nie starczy czasu na pielęgnację twa-  
rzy i spóźni się na rewję mód o 4-ę.  
O piątej dama musi być u modnlar'ki,  
o szóstej w kinie, o ósmej musi j'sć  
do drugiej przyjae'ó ki by jej w'zyst'  
ko opowiedzieć o dziewiątej musj  
być w lokalu. Tu dama musi znowu  
palić papierosy, pić wódkę, trząść się  
malowa a się zup'e'nje na czerwono.  
I kiwać ca'ym cia'em i wykręcać na  
wszystkie strony nogi.

Tak to odbywa się codziennie. Dla  
tego też trudno być damą. Mo'a ma-  
musia mówi, że ona tego nie potrafi.  
A ja cieszę się, że nie jest damą, a  
tylko kobietą. Ale jednak ją kocham,  
Bardzo kocham.

## Złotów Grotowski

# SZUKAMY SKARBU

opowieść humcirytyczna w stylu telegraficznym  
e KONKURSIE BILA CZYTELIKÓW

Fwałkowski otworzywszy oczy obrzucił czułym  
spojrzeniem swą lepszą połowę. Xvłażonka tymcza-  
sem zacisnąwszy ?ęby — cedziła słodziutko.

— Mo..z lek trochę się zabawił... to bardzo, bar-  
dzo dobrze. Zoneczka cieszy się, gdy mążus trochę  
się rozerwie. Tak czule mówił o jakimś skarbie.  
Ładn..utka bestyjka?

Kwaskowski westchnął.



— Stf\*5znie droga, ale cacko... co za malowidło,  
wzroku odrywać, nie można, wszyscy mi będą za-

zdroś'i:i' ale ja nikomu tiiie odstąpię, taka gratka  
zdarza się tylko raz w życiu.

— Ile kosztuje ten aniołek, a jak się ubiera —  
pytała słodziutko Kwaskowska, choć ręka ją świerz-  
biała, aby swojemu „aniołkowi” żeberka poprzetrą-  
c'ć. Na jakieś lafiryndy forszę puszcza.

— Wcale się nie ubiera naga, jak prawda.  
petvczne ciało..

Kwaskowska przymknęła oczy. Że też musi bvć  
dziś dobra dla tego cynika. No, ale niech tylko pół-  
noc wybije.

— Zaraz tu ją przywiozą — dodał Kwaskowski.  
\utem najdroższa — trzeba ją będzie umieścić  
na honorowym miejscu. To będzie prawdziwa ozdoba  
naszego domu...

— A ia' szepnęła blada z'wściekłości Kwaskow-  
ska — obcą kobietę wprowadzasz pod nasz dach.

— Alez to skarb — rozumiesz skarb...  
— Nie rozumiem...

Kwaskowski zerwał się z kanapy, na której był  
dotychczas.. złożony.

Kupiłem obraz, bardzo drogi, akt. kobiecy. Pędz-  
ła Jochamiaka. Zapłaciłem 10.000 złotych, ale warto.

— Co: za jakąś bezwstydną nagą ladacznicę na  
jołótn'e 10 Kawałków. Rozum, straciłeś?...

— Alez to jest droga do skarbu. Przeczytaj ten  
list To od mego najdroższego przyjaciela, który wy-  
jechał stąd przed rokiem.

Kwaskowska poczęła odczytywać list.

. Drogi przyjacielu — w chwili, gdy ten list  
dojdzie do ciebie, mnie już nie będzie na świecie. Za  
go'zme odbieram sobie życie. Zwierzam ci moją  
największą tajemnicę. Natrafiłem na ślad wielkiego  
skarbu Niemcy uciekając zakopali w naszym, mie-

ście kilkadziesiąt kilogramów złota. Wskazówki, jak  
znaleźć skarb znajdziesz ukryte w oprawie obrazu  
Jachimiaka „Akt kobiecy”. Obraz ten wygrałem na  
loterii fantowej na festynie strażackim. Ponieważ  
porzuciła mnie kobieta, którą kocham, orzeto kończę  
już pisanie, gdyż niebawem strzelam sobie w  
łab. Mech ci to złoto przyniesie szczęście.

Na po'łeczki Kwaskowskiej wystąpiły ceglane  
rumieńce. Ręce jej drżały. Złoto... stopy złota...  
Tymczasem mąż tłumaczył jej.



— Co za szczęście — po otrzymaniu tego listu  
przechodzę koło antykwami Głabisza. I patrzę —  
jest akt Jach'miaka. Wc-odzę. Targuję się. Chciał  
20 kawałków, wreszcie odstąpił za dziesięć. Niestety  
warunkowo. **Bo** obraz dostał tylko w komis od Ja-  
chimiaka. Błagajmy opatrność, hv nie cofnął się  
jeszcze.  
Cią dals/y- nastąpi